

Z Kola polskiego.

Na posiedzeniu Kola poselskiego polskiego w dniu 23 marca, przewodniczący p. Grochowski z pism, nadeszłych do Kola, przedłożył najprzód prośbę o założenie niższego gimnazjum w Nowym Targu, dla którego miasto ofiaruje dać pomieszczenie i opał. Wśród rozpraw nad tym przedmiotem rozwinętych, posłowie Vaychinger i Żuk Skarzewski popierali gorąco petycję, a po zamknięciu rozpraw, w których brali udział, prócz wyżej wymienionych, posłowie Chrzanowski, Czartoryski, Grochowski i Chotkowski, Kolo uchwalilo oddać petycję tę polskiemu członkowi komisyi szkolnej, z poleceniem, aby starali się o rządu o utworzenie w Nowym Targu gimnazjum niższego, albo innej szkoły średniej przemysłowej. Petycję Wydziału powiatowego w Borszczowie o wyjednanie ustawy obniżającej stopę procentową od zaległych podatków z 6% na 3%, i orzekającej, aby nie ściągano należytosci prawnych aż po rozstrzygnięcie rekursu, przekazało Kolo członkom komisyi podatkowej na ręce p. Abrahamowicza, z poleceniem zdania pójazdy sprawy Kolu z rezultatem staran.

Następnie przewodniczący p. Grochowski oznajmił, iż odpowiednio życzeniom wielu posłów polskich odbędzie się w dniu 26 marca w kościele Zbawiciela (Votiv Kirche) nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. J. I. Kraszewskiego urządzone staraniem posłów polskich. W sprawie tej zabierali głos pp. Chrzanowski i Lewakowski.

P. Lewakowski wniósł, aby dla rozstrzygnięcia obecnego stanu sprawy naftowej zwołano było wkrótce posiedzenie Kola polskiego.

P. Żuk-Skarzewski wniósł, aby w uzupełnieniu uchwały Kola, powziętych co do projektu ustawy o zabezpieczeniu robotnikom leczenia i utrzymania podczas choroby, posłowie polscy wnieśli w Izbie poprawkę, ażeby od porta pocztowego i stempla uwolniono w ustawie nie tylko doniesienia, ale i podania nakazane przez ustawę. — Kolo przyjęło wniosek p. Żuka-Skarzewskiego i upoważniło go do wniesienia tej poprawki.

Przewodni. p. Grochowski zawiadomił Kolo o poprawkach, jakie zamierzają wnieść w Izbie członkowie z klubu p. ks. Liechtensteina do różnych paragrafów projektowanej ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po oficerach i żołnierzach. Po przemówieniach członków komisyi Chrzanowskiego, Kluckiego i Hompescha, Kolo postanowiło jednomyślnie pozostać przy swoich uchwałach.

Poczem przewodniczący przedstawił, iż polscy członkowie komisyi izbowej, która rozstrząsa ustawę dotyczącą się oszkoldowania szlachanych niewiast, żądają instrukcji od Kola. Po dłuższych rozprawach Kolo postanowiło pozostawić członkom tej komisyi swobodę działania, a powyższe postanowienie co do swego postępowania w Izbie dopiero, gdy projekt ustawy będzie przedłożony; lecz w dyskusji przemagało zdanie, aby pozostać przy zasadzie obowiązkowego oszkoldowania niewiast szlachanych, którą to zasadę wniósł projekt ustawy, uchwalony przed kilką laty przez Izbę poselską, lecz nie przyjęty przez Izbę panów.

Wreszcie p. Grochowski poddał pod obrady Kola wniosek, który chcą wnieść w Izbie posłowie z Tyrolu, żądający utworzenia niższego stopnia szkół medycznych, któreby odpowiadały znieśnionym dawniej szkołom chirurgów, w celu zapobieżenia braku lekarzy we wsiach, szczególnie w krajach alpejskich. W długich rozprawach nad tym przedmiotem zabierali głos, prócz p. Grochowskiego, posłowie: Bobrzyński, Rapaport, Starzyński, Dawonowski, Guisewoz, Czerkaski, Chotkowski, Orzechowski, Kielanowski, Smarzewski i Szczepanowski. Kolo niepowzięło żadnej uchwały, lecz przeważna większość przemawiających oświadczyła się przeciw takim szkołom, jeżeliby zaś posłowie z Tyrolu, większość przemawiających im miałyby nie przeciw takiemu wnioskowi. — Posel Skarzewski przedłożył wniosek, aby w tych krajach tylko utworzono takie zakłady, w których Sjm tegoby żądał.

Wystawa krajowa.

Komitet pełny Wystawy krajowej odbył wczoraj, t. j. w niedzielę dnia 27 b. m. dwa posiedzenia, przedpołudniowe i popołudniowe, którym przewodniczył prezydent m. Dr. Szlachetkowski. Na posiedzeniu to przybyli bardzo licznie członkowie komitetu, szczególnie ze Lwowa i z krajów całego. Rolnicy mieli wczoraj wybitnych swych przedstawicieli, byli bowiem obecni: prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego hr. Artur Potocki, wiceprezowie pp. Homolca i Wł. Straszewski, hr. Józef Męciński z Partynia, Adam Jędrzejowicz, hr. Potulicki, p. Gostkowski. Przemysłowców natomiast galicijscy przedstawiał p. Fibich. W posiedzeniu uczestniczył delegat Namiestnictwa hr. B. Borkowski, pojawił się też na sali gen. Kirchner, członek Komitetu. Przemysłowcy i rolnicy zjebrali się bardzo licznie, przybyli mianowicie ze Lwowa reprezentanci Towarzystwa krajowego kupców i przemysłowców, reprezentanci Izby rolniczej. Z miejscowych przemysłowców i rolników wzięli udział prawie wszyscy, będący członkami pełnego Komitetu Wystawy. Byli obecni przedstawiciele Izby handlowo-przemysłowej, a ze Lwowa przybył p. Adam Krechowicki, redaktor *Gazety Lwowskiej*.

Przedpołudniowe posiedzenie po godz. 10 rano zajął prezydent Dr. Szlachetkowski, witając zebranych i podnosząc tak liczne zebranie się członków Komitetu pełnego z całego kraju. Przewodniczący przypomniał, iż stosownie do uchwały Komitetu pełnego z dnia 6 grudnia r. z., Komitet wykonawczy prowadził prace przygotowawcze, i przygotował wnioski, co do których powzięto dziś ostateczną decyzję Komitetu pełny. Z tych prac przygotowawczych imieniem Komitetu wykonawczego złożył na sprawozdanie dyrektor Wystawy Dr. F. Jakubowski, zaprasza go też prezydent do zdania sprawy Zgromadzenia.

Dr. F. Jakubowski zaznacza przedewszystkiem trudne położenie, w jakim się znalazł Komitet wykonawczy po ostatnim posiedzeniu komitetu pełnego. Z jednej strony obowiązywał go dany mandat do czynienia przygotowań, z drugiej odzwiercyla się obawy i głosy, by przygotowań nie zbijać. Komitet spełnił powierzone mu zadanie i poczynił wszelkie przygotowania, rok bowiem obecny uważa za na najodpowiedniejszy dla Wystawy, gdyż tego roku odbędą się w monarchii dwie tylko wystawy, mianowicie: Wystawa w Inns-

bruku i Wystawa w Krakowie. Wystawa w Innsbruku nie odwróci od naszej ani wystawców, ani zwiedzających publiczności. Komitet doprowadził formalne przygotowania tak daleko, że zadaniem pełnego Komitetu będzie zdecydować, czy Wystawa ma się odbyć i czy przystąpić do wykonania przygotowanych zadań.

Mowca opowiada następnie sprawę wyboru placu pod wystawę i ową odmowę ze strony wojskowości, niepozwalającej na teraz użyć tej części placu, będącego własnością wojskowości, a przylegającego do głównego placu Wystawy. Sprawa ta znana jest czytelnikom z szczegółowych zapisków w naszym dzienniku, wiadomo też, iż ostatecznie władze wojskowe zezwoliły na użycie tej części placu, pod warunkiem wszakże, iżby na nim nie stawiano budynków. Komitet żywi nadzieję, że i ta część placu pod budowę będzie mogła być użyta i że przyzwolenie na to uzyska się ze strony ministerstwa wojny, władze bowiem wojskowe na miejscu są bardzo przychylnie w tej mierze usposobione. Nie mógł wszakże Komitet zrobić ostatecznych starań, dopóki nie zapadnie stanowczo decyzja, czy Wystawa ma się odbyć w tym roku, czy nie. Z powodu placu szerzy się zaczęły pogłoski niepokojące, podające w wątpliwość udanie się i odbycie wystawy. Jeżeli się zważy, że głosy niepokojące pochodzą, to się przychodzi do przekonania, że są to głosy, które swojego czasu oświadczyły się za innym placem. Jeżeliby więc wybrano przez komitet placu użyć nie można było, to można użyć innego zdanie owych głosów najlepszego. Odmówienie placu nawet stało się nową ze strony wojskowości nie stanowili przeszkody dla obojczyka się Wystawy, bo nie tylko ten plac jeden jest do dyspozycji. Kwestya placu jest kwestya większych lub mniejszych kosztów, ale nie jest bynajmniej stanowczą przeszkodą. Komitet wykonawczy dołoży wszelkich starań, iżby najodpowiedniejszy plac pod wystawę mógł być wybrany.

Komitet widział się zmuszonym zaniechać urządzenia Wystawy starotynności. W miejsce wykreślonego działu rozszerzają się znacznie inne działy, np. dział przemysłu domowego, dla którego utworzono osobny komitet pod przewodnictwem J. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, z udziałem p. Fedorowicza oraz hr. Skarbka. Dla wystawców tego działu utworzone będą osobne nagrody w dukatach.

Sprawozdawca wykazuje następnie rozszerzenie się oddziału etnograficznego i działu przemysłu leśnego, podnosi też korzyści z takiego rozszerzenia. Z budżetu, który osobno traktowanym będzie, podnosi sprawozdawca już w tej chwili sumę subwencji, dochodzącą do 22,260 złr. Komitet postawił się do zniżki na kolejach dla przewoźników i osób, dających na Wystawę, uzyskał uwolnienie od cla przedmiotów, przychodzących na Wystawę, uzyskał również uwolnienie od opłaty akcyzy napojów, wprowadzonych w obręb Wystawy.

O nłożeniu planów i kosztorysów mówi sprawozdawca obszerniej. Przy pierwszej licytacji na budowę pawilonów złożył tylko jeden przedsiębiorca ofertę na 100,000 złr. przeszło. Tej oferty przyjęć nie można było, gdyż Komitet oliczył koszt robót na 69,000 złr. Rozpisano więc drugą licytację, na której złożono 3 oferty. Jedną z nich jest powtórzeniem oferty na 100,000 złr., dwie inne różnią się o kilkaset złotych z złr. i opiewają na 74,000 złr. przeszło. I tych ofert Komitet nie przyjął i nie przedstawia do zatwierdzenia żadnej Komitetowi pełnemu. Plany będzie można zmienić jeszcze i wtedy uzyska się oferty na taką sumę, jaką Komitet proponuje. Jaką zaś rekojmiją dachy należało przedsiębiorcy, to traktowaniem będzie przy budżecie.

Komitet zawiązał we Lwowie i w Białej filie. We Lwowie pod przewodnictwem prezydenta Dąbrowskiego i wiceprezydenta Mochnackiego, w Białej pod przewodnictwem burmistrza Nachowskiego. Do Wystawy przystępuje też Bielsko Bialskie Stowarzyszenie z zastrzeżeniem, by od nagród wykluczone nie było. Komitet przedstawia Zgromadzeniu listę komisyj urządzających i listę sędziów.

Zdawszy jeszcze sprawę z subwencji ministerjalnych, sprawozdawca podaje do wiadomości, że do tej chwili zgłoszono budowę 11 pawilonów prywatnych; — nad tę liczbę przybędzie jeszcze kilka. Z zainteresowaniem się Wystawą jest poważniejsze i gorące życzenie, aby do skutku przyjdzie mogła. To jest obraz działalności Komitetu aż do punktu, gdzie te czynności przygotowawcze w czyn wprowadzić należy.

W dyskusji zabiera głos p. Ihnatowicz, i opierając się na doświadczeniu z Wystawy przemysłowej, wskazuje potrzebę udzielania także na gród honorowych dla wystawców z działu przemysłu domowego.

Hr. J. Męciński podnosi gorliwość i starania Komitetu wykonawczego, który nie pominał żadnego środka, by Wystawa do skutku doszła i by zebrać odpowiednie fundusze. Nie może się wszakże mowca zgodzić z zdaniem, wyrażonem przez sprawozdawcę, iż rok bieżący jest najodpowiedniejszym dla Wystawy. Wykazuje mowca kłopoty ekonomiczne, jakie spadły na rolników, a te odbijają się na przemysle, handlu i rolnictwie, rok więc obecny nie jest dla Wystawy korzystnym. Dotyka mowca cyfr budżetu, o ile one w sprawozdaniu podniesione zostały. Może Wystawa na te sumy i rozmiary przebiegać nasze siły, rządzi więc mowca, aby mniej zaciągać się do Wystawy lwowskiej i według stanu budować groble, niema bowiem nadziei, aby Wystawa krakowska licznie niż lwowska była zwiedzana i w korzystniejszych znalazła się warunkach. Co do Wystawy sztuki zwraca mowca uwagę, iż w tym roku zapowiadana jest Wystawa sztuki w Monachium, a to wpłynąć musi źle na Wystawę sztuki, jaką tu zamierzamy urządzić za sumę wysoką 20,000 złr. Do deficytu więc, który według obliczeń mowcy jest niennikionym, gdyby się przyjęło projekta Komitetu, nie należy dążyć z do brą wiedzą i wolą. Jeżeli Komitet pełny zdecydował urządzenie Wystawy w tym roku, to trzeba się obliczyć ściśle z dochodami. Mowca podnosi jeszcze, że dla rolników zapozno już, by wystąpić mogli należyście na Wystawie. Mogli się wprawdzie przygotować wcześniej, ale czy myśl zwracać się mogła do Wystawy, gdy widziano takie niepokojące objawy polityczne, budowy mostów, przygotowania wojskowe i masy robotników, pracujących z pośpiechem. Wobec tego wszystkiego, czy daje Wystawa gwarancję powodzenia, o to się obawiam, a przekonany jestem, że rozmiary, jakie jest zakreślona, przechodzą nasze siły.

Dlatego mowca pragnie przedewszystkiem zdecydowania, czy Wystawa ma się odbyć w tym roku; przedstawia zaś do uchwały formalny wniosek własny, aby urządzenie Wystawy i wydatki na nią ograniczyć do rozmiarów i wydatków Wystawy lwowskiej.

P. Fryling żąda formalnej uchwały w tej mierze, czy Wystawa ma być urządzoną w tym roku, czy nie.

P. Bartoszewicz przemawia za urządzeniem Wystawy w tym roku, radzi tylko zaniechać budowy osobnego pawilonu sztuki, a pomieścić takową w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, porozumiewając się z nim w tej mierze.

Dr. Jordan wykazuje, na jakie uznanie zasługuje praca i energia Komitetu, który wśród ogólnej apatii i głosów zniechęcających ręk nie opuścił; wskazuje też pożytek ogólny z urządzenia Wystawy w bieżącym roku. Jeżeli ma wchodzić w rachubę obawa wojny, to Wystawę należy odroczyć na czas po wielkiej wojnie, nie można bowiem dziś przewidzieć, czy groźby wojenne za rok nie będą większe. Dziś korzystnie należy z chwil wyjaśniania się sytuacji i dlatego urządzić Wystawę. Żałuje mowca, iż rolnicy nie wypowiedzieli pełnego swego już w listopadzie r. z., gdy się przygotowania do Wystawy rozpoczynały. Za nie jest już późno na urządzenie Wystawy, odpowiada mowca. Co do rolniczych, mają oni dość czasu do przygotowania się, nie idzie bowiem o zbyt wiele, ale o przesłanie na Wystawę okazów codzienniej produkcji, bo wtedy tylko Wystawa pożytek przyniesie może. Daje też mowca wyjaśnienia w sprawie placu, i dowodzi, że z chwilą, gdy Arcyksiążę Radolf obejmie protektorat Wystawy, będzie można uzyskać plac wojskowy nawet pod budynki. Ze Komitet nie starał się o inne place, gdyż ten miał być, to jego zasługa, inne place bowiem pociągalyby za sobą koszty. W jakim zakresie urządzić Wystawę, to bardzo słusznie podniósł hr. Męciński, ale ta kwestya należy do budżetu. Przedtem powiedzmy, czy Wystawa ma być w tym roku, czy nie.

Hr. Z. Cieszkowski zastrzega sobie głos przy budżecie w sprawie pawilonu sztuki, którego losy są ściśle związane z losami całej Wystawy. P. Walichiewicz, reprezentant Izby rolniczej lwowskiej, jest za odroczeniem Wystawy. Rękodzielnicy nie mogą się do niej należeć przygotować, bo kapitału nie mają, a stonksni kredytowe ciężkie.

Hr. Potocki Artur: Jak Zgromadzenie wiadomo, Towarzystwo rolnicze zdecydowało w roku zeszłym zrobić, co do niego należało, by przyszedł się do powodzenia Wystawy, i Komitet podjął to zadanie na własną odpowiedzialność, mimo zasady, jaką się kierował, by wopomagać Wystawę nie krajowe, lecz fachowe, obwodowe. Komitet zapytany, czy zechce wziąć udział rolnicy w Wystawie, odpowiedział przychylnie. W tym samym duchu oświadczyło się pełne Zgromadzenie Tow. rolniczego po dyskusji, która tam w tej mierze przeprowadzoną została. To oświadczenie złożył hr. Potocki, jako prezes Tow. rolniczego, z tym dodatkiem, że jeżeli Komitet pełny uchwali urządzić Wystawę w tym roku, to Towarzystwo rolnicze zastosuje się do stanowiska, jakie zajął, i udzieli poparcia swego. Tyle jako prezes, a od siebie dodaje mowca, iż kraj obchodzi, to i jego obchodzi, i co Kraków obchodzi, również jego obchodzi. Wszystkie gałęzie przemysłowców, kupców i rolniczych w Krakowie żyją sobie Wystawę, bo sprowadzi ona przybyśków z Galicji i zagranicy, więc kupiec, przemysłowiec, rolniczy, właściciel hotelu spodziewa się zarobku. To jest względ, którego pomijać nie można, ale nie dla niego jedynie Wystawę urządzić. Celem tytularnym Wyst. jest, aby handlowi, przemysłowi i rolniczyemu całego kraju przyjąć w pomoc. Powiedziano tu, że Wystawa nie powinna być jarmarkiem — przepraszam, jeżeli rolniczy i przemysłowcy nie mieliby na niej sprzedać swoich wyrobów, to samo chwaleństwo się tem, co jest u nas, nie przyszkodziło by może do dobrej opinii o kraju, każdy z gospodarzy i rolników chowa grom na ciężką chwilę i na przygotowania do Wystawy niechętnie wydaje. Co do udziału gospodarzy, Wystawę należy uważać za rzecz przesadzoną i przesadą. Nie będą się przygotowywali, bo nie mają za co. A to przygotowanie nie odnosi się do ziarna, ale do inwentarza żywego, z którego okazy muszą być przynajmniej przez pół roku osobno chowane, karmione i czyszczone. Dziś zaś woli każdy konia, woła i krowę sprzedać, by mu jej jutro nie zabrano. Czy wobec tego można myśleć, że się będą przygotowywali rolnicy na Wystawę? Jeżeli tak jest co do rolników, to może uda się przeciw Wystawie ze względu na rolniczych i przemysłowców. Wobec zamknięcia kredytu w bankach, trudno liczyć na zbyt. Można kreować jakąś zmianą na korzyść stosunków ekonomicznych, ale ta jest nieprawdopodobna. Wystawy zaś bez zbyt pomyśleć sobie nie można.

Mowca odwołania dalej, że do urządzenia Wystawy trzeba oprócz energii i dobrej woli, także placu i pieniędzy. Placu niema, o inny nie łatwo, bo potrzeba oświetlenia i wody. Oświetlenie do prowadzić można, ale bez wody Wystawa urządzona być nie może. Jeżeliby pozwolono na użycie placu wojskowego w czerwcu lub lipcu, to wprawdzie z wysiłkiem można by jeszcze urządzić Wystawę, ale z wielkim nakładem, a my na to pieniędzy nie mamy.

Należy się nad całą tą sprawą zastanowić jasno i sumiennie, i wypowiedzieć dziś swoje zapatrywanie, by później nie narzekano, że nie zajął tuż sytuacji w oczy poważnie. Rozbiera więc mowca strony ujemne i dodatnie odroczenia wystawy.

P. Rychnowski oświadcza się za urządzeniem Wystawy w roku bieżącym, niepodobna jej bowiem odroczyć, gdy już niektórzy z przemysłowców porobili przygotowania.

Na tem przemówieniu przerwać zostały obrady przedpołudniowe po godz. 1 w południe i odroczone do 4 po południu.

Po godz. 4-ej po południu rozpoczął się dalszy ciąg obrad Komitetu pełnego Wystawy krajowej.

By dalszą dyskusję nad urządzeniem Wystawy sprowadzić na grunt realny, przedkłada Dr. F. Jakubowski szczegółowo uzasadnione cyfry preliminarza budżetu Wystawy. Według tego subwencji dojdą do 35,000 złr., do tej samej też cyfry dojdzie dochód z wstępu na Wystawę. Pokryje się więc koszt budowy pawilonów. Inne dochody jak opłata placowego, służące będą na pokrycie pomniejszych wydatków. Zaznacza mowca, iż z budynkami nie można się zastanawiać do rozmiarów Wystawy lwowskiej, gdyż od lat 10 warowały znacznie niektóre działy przemysłu.

P. Fryling żąda stanowczo odroczenia Wystawy.

Dr. Jordan dziękuje za przedstawienie budżetu, bo uspokoi on tych, którzy mogli mieć jeszcze pewne wątpliwości. Polemizuje mowca z p. Frylingiem i wskazuje, jak korzystnie wpłynęły musiały na zebranych dowodzenie, że Komitet przedstawił wszystko fałszywie. Za urządzeniem Wystawy przemawia właśnie ogólna bieda — bo Wystawa ożywi ruch handlowy i wskazuje korzystne źródła pokupu dla konsumentów. Są dowody, że od Wystaw krajowych we Lwowie i Przemyslu rozpoczął się dźwigać przemysł i rolnictwo krajowe. Wobec złego stanu nie należy zakładać ręk bezczynnie, ale działać energicznie i urządzić Wystawę. Kraków jest punktem atrakcyjnym i to za pewnia powodzenie Wystawie. Zgadza się na to mowca, by wystawa była urządzoną w myśl wniosku p. Męcińskiego, t. j. według stanu grobla.

P. Struszkiewicz przemawia za urządzeniem Wystawy w tym roku; w tym samym duchu przemawia p. Ihnatowicz. P. Fibich stwierdza, że prawda w pośrodku i że budżet jest bliskim prawdy. Jeżeli Komitet wykonawczy weźmie na siebie sprawę placu i załatwienie ofert, to niema co dyskutować, tylko uchwałić urządzenie Wystawy w tym roku.

Hr. Męciński pojmuje swoje zadanie jako członek Komitetu, by poglądy i obawy otwarcie wypowiedzieć. Od listopada pogorszyło się położenie rolników, ceny spadły, a magazyny wojskowe przepełnione są płodami rolniczymi, zagniadą sprowadzonymi, które zalega kraj, gdy wojny nie będzie. Mowca nie przesadza argumentami swymi sprawy, co do komitetu zaś wykonawczego, to widzi ogromną energję w jego pracy i Komitet zrobił, co mógł, w danych okolicznościach. Zapewne pełny Komitet da za to Komitetowi wykonawczemu wyraz uznania (brawo!). Dziś nie można mieć cyfr apodyktycznych w budżecie, będzie to możliwe po Wystawie. Co do kosztów, to one dadzą się zmniejszyć, jeżeli architekt nie będzie się powdawał szlachetną ambicją i plany cokolwiek zmienia. Powiedziała mowca, że dla rolnictwa ciężkie czasy, ale pamięta, że w kraju są kupcy, przemysłowcy i rolniczy, i jeżeli oni widzą w tem własny interes, by Wystawa odbyła się tego roku, to i dla rolników to szkoda nie może być, a odpowiednio w tej mierze oświadczenie złoży zapewne prezes Towarzystwa rolniczego hr. Potocki. Jakakolwiek będzie decyzja Komitetu pełnego, mowca postawi wniosek uznania dla komitetu wykonawczego za jego działalność energiczną i sumienną, bezinteresowną, którą spełnili jego członkowie, jako obywatele serdecznie kraj ko chający.

Hr. Artur Potocki oświadcza, iż nie przekonał go osobiste argumenty, jakie usłyszał. Nieudanie się Wystawy jest prawdopodobnem. To przekonanie osobiste nie powinno jednak służyć za motyw, aby tym w drodze stawać, co wierzą w powodzenie Wystawy. Ze stanowiska rolników sądząc o Wystawie, może im ona oddać korzyści, lub nie. Rolnicy przecież nie zapominają nigdy o interesach handlu, przemysłu i rolnictwa. Chęć zatem nie przekonały mowcy wywoły do urządzeniem Wystawy w tym roku, to sam oświadcza jako prezes Towarzystwa rolniczego krakowskiego i jego koleży z komitetu będą głosowali za urządzeniem Wystawy w tym roku, jeżeli pp. przemysłowcy i rolniczy zechcą zrobić Wystawę.

Dyrektor Wystawy Dr. F. Jakubowski zabiera głos i jeszcze raz broni cyfr przedłożonego preliminarza budżetu i wyjaśnia dążenie Komitetu do zmniejszenia cyfr rozebud. Że za urządzeniem Wystawy jest prąd przychylny, dowodem uchwały rolników na zgromadzeniu Tow. rolniczego krakowskiego i Tow. gospodarskiego we Lwowie, dowodem postępowanie Tow. kupców i przemysłowców we Lwowie, oraz postępowanie rolniczych krakowskich, którzy w liczbie kilkuset zgromadzili się dziś u prezydenta m. i oświadczyli za Wystawą. Chciano dziś podnieść Komitetowi wykonawczemu tendencję wywierania nacisku na urządzeniem Wystawy; tak nie jest, Komitet wykonawczy zdaje sprawę ze swych czynności i oczekuje decyzji pełnego Komitetu, panowie zaś zdecydowali, jak uważają za najkorzystniejsze w interesie miasta i kraju.

W głosowaniu uchwalono ogromną większością urządzić stanowczo Wystawę w roku bieżącym i przyjąć do wiadomości sprawozdanie Komitetu wykonawczego. Po rozstrzygnięciu tego najważniejszego punktu, zabiera głos p. Lippman i popiera wnioski hr. Męcińskiego co do kosztów urządzenia Wystawy.

Hr. Artur Potocki uważa rozpoczynając się rozprawy za ogólną dyskusję budżetową i wnosi, aby przekazać wnioski hr. Męcińskiego komitetowi wykonawczemu, z którym to wnioskiem mowca zgadza się najzupełniej. Komitet wykonawczy zredukuję koszty budynków, a Komitet przyjmie w tych granicach gwarancję. Mowca czyni tedy wnioski: a) Wniosek hr. Męcińskiego przekazuje się Komitetowi wykonawczemu z wskazówką, aby kosztorys zredukował według możliwości do rozmiarów Wystawy lwowskiej; b) Komitet pełny uchwała gwarancję wydatków poczynionych na rzecz Wystawy w tych granicach.

P. Romanowicz zawiadamia komitet, iż opuścił salę reprezentanci lwowskiej Izby rolniczej, zmuszeni do tego interesem. Upoważnili mowcę do oświadczenia, iż uczynili to nie dlatego, iżby nie zgadzali się z uchwałą, owszem poddają się uchwale większości i będą Wystawę popierali.

Po krótkiej jeszcze dyskusji i wyjaśnieniach w sprawie gwarancji ze strony komitetu, przyjęli zgromadzeni wnioski hr. Potockiego.

Z porządku dziennego przystępuje Komitet pełny do ustanowienia prezydium. Utrzymały się propozycje Komitetu wykonawczego, które przedłożył Dr. F. Jakubowski.

Skład prezydium jest następujący:

m. Lwowa; 2) JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki; 3) Matejko Jan; 4) JE. ks. Sapięha Adam; 5) Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski.

Wiceprezowie: 1) Augustynowicz Bolesław; 2) Baranowski Teodor; 3) Mikolajch Julina; 4) Gorayski August; 5) Strzygowski (z Białej).

Na wniosek dyrektora Wystawy Dra F. Jakubowskiego, uczyniony w imieniu Komitetu wykonawczego, Komitet pełny zamianował radcę Magistratu, p. Ludwika Zawilowskiego, sekretarzem Wystawy. Nominację przyjęto oklaskami.

Dr. F. Jakubowski zaznacza, iż co do osoby protektora Wystawy nie było w całym kraju ani na chwilę wątpliwości, a ku osobie Następcy tronu zwracały się życzenia wszystkich (brawo!). Czynnici więc mowca wniosk, by Komitet uchwalili uprosić Następcę tronu na protektora Wystawy, a prezydium wyznaczyć delegację do zaproszenia Arcyksięcia Radolfa. Przyjęto wśród oklasków.

Przedłożono następnie termin do zgłaszania się Wystawców z wzięciem udziału po dzień 1 maja b. r. i zatwierdzono wejście w skład Komitetu pełnego delegata Komitetu Tow. roln. hr. Potulickiego w miejsce p. Niedzielskiego.

Odmówiono p. m. sprawie Wystawy sztuki polskiej. Po przemówieniu Dra F. Jakubowskiego, Bartoszewicza, hr. Przedeckiego i hr. Cieszkowskiego, uchwalono nie budować osobnego pawilonu, lecz przekazać sprawę urządzenia Wystawy sztuki polskiej Komitetowi wykonawczemu z wskazówką, aby porozumiał się z Zjednoczonym Tow. przyjaciół sztuk pięknych, z zastrzeżeniem przeciw nagród honorowych od narodu dla artystów.

P. Jędrzejowicz Adam podniósł zapowiedziany przez hr. Męcińskiego wniosek, aby Komitet pełny wyraził wotum uznania Komitetowi wykonawczemu za jego działalność. W głosowaniu przyjęto wniosek wśród oklasków.

P. Ihnatowicz przychyla się do tego wniosku imieniem Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, które wie, ile u nas pracy osobistej potrzeba, by jaką rzecz wprowadzić w życie, a co dopiero sprawę tak doniosłą, jak urządzenie Wystawy.

Dr. F. Jakubowski wniósł o upoważnienie Komitetu do zamianowania komisyj urządzających poszczególne grupy Wystawy, oraz o upoważnienie do zamianowania sędziów dla każdego działu. Przyjęto.

Uchwalono jeszcze zamianować delegatów w większych miastach kraju i zaproszono do Komitetu pełnego hr. Antoniego Wodzieckiego.

Na tem zakończono o godzinie 8 wieczorem obrady. Prezydent podziękował zebrany za udział w obradach, szczególnie zaś zamiejscowym członkom Komitetu, którzy tak licznie na posiedzenie przybyli. P. Ihnatowicz zaś podziękował Prezydentowi za przewodnictwo.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 marca.

— Posiedzenie Rady powiatowej krakowskiej odbędzie się d. 1 kwietnia b. r. o godzinie 10 rano w domu powiatowym. Porządek dzienny. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady. Sprawozdanie z czynności Wydziału od dnia 1 stycznia b. r. Sprawozdanie komisyi wyznaczonej na ostatnim posiedzeniu do sprawdzenia rachunków kasowych Wydziału powiatowego za r. 1886 i wniosek komisyi o wydanie Wydziałowi absolutoryum.

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. J. I. Kraszewskiego. Dziś odprawionem zostało o godzinie 11ej w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne, samowione przez wieloletniego przyjaciela, za duszę J. I. Kraszewskiego, przy bardzo licznych udziałach publiczności. Mszę św. przy wielkim otęczeniu odprawił X. Wacław, modlitwy zaś przed castrum doloria, jak i pokropienia katafalku dokonał X. biskup Kraśniński. W kościele znajdowali się przeważnie członkowie Akademii z swoim prezesem, profesorowie Uniwersytetu, Prezydent miasta i wielu przyjaciół zmarłego.

W Sanku odprawionem zostało w sobotę (26go b. m.) o godzinie 11ej rano za duszę J. I. Kraszewskiego nabożeństwo żałobne.

W Wiedniu odprawił X. kan. Rucka, poseł do Rady państwa, solenne nabożeństwo żałobne w sobotę (26go b. m.) o godzinie 10 rano, urządzone za staraniem posłów, za duszę J. I. Kraszewskiego w Votivkirche, na którym obecnym był prezes Kola polskiego wraz z całym gronem posłów do Rady państwa.

W Budapeszcie odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę J. I. Kraszewskiego w sobotę (26go b. m.) za staraniem stowarzyszenia Polaków w kościele XX. Franciszkanów o godzinie 9ej rano. Tego samego dnia o tej wieczorem odbył się w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Nagy-diofa odczyt o zasługach, jakie zmarły wciągnął swojej 60-letniej działalności na polu literackim i obywatelskim położył.

W Brucku odprawionem zostało w sobotę (26go b. m.) za staraniem mieszkających tam Polaków nabożeństwo żałobne za duszę J. I. Kraszewskiego w kościele św. Mikolaja przy ulicy de Brabant.

— Ogólne doroczne zebranie Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie odbędzie się we środę d. 30 marca o godzinie 3^{1/4} w sali Arcybractwa Miłosierdzia przy ulicy Sienniej pod l. 5.

— Na wczorajszym dorocznym ogólnym zebraniu członków Towarzystwa wzajemnej pomocy rolniczych i przemysłowców krakowskich, w sali Rady miasta odbytem, złożono sprawozdanie za rok 1886; na wniosek komisyi kontrolującej udzielono zarządowi Tow. absolutoryum. Poczem przystąpiono do uzupełnienia wydziału Tow. do którego weszli: Markiewicz Antoni, Skwarczyński Antoni, Furko Julian, Rzęca Karol, Grabowski Leon, Flank Karol, Zatorski Jan i Lubanski Franciszek. Towarzystwo liczy członków 329; dochódów miało złr. 2,141 75 ct.; rozchodów złr. 2,009 88 ct. Majątek wynosi 5,032 złr. 19 ct. Koszta leczenia, pogrzeby i zapomogi wynoszą złr. 1,414 66 ct.

— A. Siedlecki. — Z Uniwersytetu. Na posadę profesora chirurgii w Uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnioną po Drze Mikulicu, który już d. 2 kwietnia wyjechał do Królewca, przedstawił Wydział lekarski ministerstwu jako kandydatów na pierwszym miejscu Dra L. Rydygę z Chelma i prof. Dra Alfreda Obalskiego (ex aequo), a na drugim miejscu Dra Matlakowskiego z Warszawy i Dra Schramma ze Lwowa (ex aequo).

— Walne zgromadzenie członków straty ochotniczej ogniowej w Oświęcimiu na posiedzeniu swem d. 16 stycznia b. r. mianowało X. Tomasza Kolaszkińskiego, proboszcza miejscowego, pierwszym honoro-

		phuc	gadaję
Kredytowe	22r. 100	176 --	176 50
Clary	szr. 42	48 75	44 25
4%, Denon-Dampfsh.	106	113 75	114 25
Innsbruck	90	19 50	20 50
Keglewicla	10 1/2	24 50	25 50
Krakowkie	30	16 90	17 --
Ofer (miasta Buży)	40	47 25	47 --
Palcy	42	43 --	44 --
Rendofa	10	19 --	19 75
Salma	42	55 --	56 --
Salsburgskie	30	22 50	23 50
St. Genois	42	54 50	55 50
Stanislawowskie	30	27 25	--
4 1/2%, Tryestehskie	106	--	137 50
4%, Valdaiteina	50	84 25	85 25
Windischgrätz	20	42 75	43 25
<i>Waluty.</i>			
Dukaty wazno		6 --	6 02
20 frankowki		10 12	10 14
Imperyal rosyjskie		10 42	10 44
Funtv szterl. angielskie		12 76	11 81
Liry tureckie złote		11 43	11 45
Marki niemieckie za 100 marek		62 70	62 77
Rubel papierowy za 100		118 50	114 --
<i>Bwów 24 marca.</i>			
Akoye Banku hip. gal. 200 szr.		--	290
5%, Listy zast. Tow. kred. ziem.		100 --	101 --
5 1/2%		96 --	97 --
4 1/2%	87-letnie.	140 --	101 --
4 1/2%	51-letnie.	96 50	98 --
5%, Oblig. kom. Banku hip. gal.		--	--
5%, Oblig. kom. Banku krajow. galic.		100 --	101 --
5%, Oblig. indenn. gal. 10%, podat.		104 --	106 --
4 1/2%	pożyczki krajowej	94 50	96 50
<i>Warszawa 26 marca.</i>			
5%, Listy zastawne nowe 1869 r.		--	--
4%, Listy likwidacyjne		--	94 --
	kupon	--	--
	kupon	--	191 --

Nakładem księgarni katolickiej
Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie
wydanie 1887-14

NOVENNA
najskuteczniejsza, a. czyli 10-dniowe nabożeństwo do
Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.
Przekład O. Bernarda Zubieńskiego,
Redemptorysty (z obrazkami M. Boskiej Nieustającej Pomocy). — Cena egzemplarza 25 c.

Ogólne doroczne zebranie
Towarzystwa Opieki Szpitalnej dla
dzieci w Krakowie odbędzie się we środę
dnia 30. o marca b. r. o godz. 3^{1/2}, w sali
Arcebractwa Miłośników przy ul. Siennej Nr. 5.
(819)

Rządca dóbr,
znakomity gospodarz, z 16-letnią praktyką
gospodarczą, obywateli z wszystkich
gałęziami rolnictwa, hodowli bydła, gospo-
darki rybnej, z kulturą wikki i chmielu —
poszukuje posady rządzącej od św. Jana.
Łaskawe oferty pod liter. E. R. poście-
restanie Mlece. (817-1-3)

Do wynajęcia
od 1 lipca b. r. w domu pod Nr. 6
przy ulicy Sławkowskiej drugie
piętro, składające się z 10ciu
obszernych ubikacyj. Wia-
domość w handlu Lenerta. (762-1-2)

!! NA ŚWIĘTA !!
rozsyłam za zaliczką pocztową,
opłaconie z cłem, portem i opa-
kowaniem w 5 kilo paczkach:
pomarańcze malinówki na lepsze
pomarańcze m. syrakie . . . 2-10
najlepsze . . . 1-90
cytryny m. syrakie . . . 1-90
kalefory najl. białe . . . 1-90
kalefory woskowe . . . 30 sztuk 4-50
aleksandry świeże woskowe 5 ko worek 1-50
migdaly słodkie najlepsze . . . 6-
rodzynki sułtańskie złoto-
żółte . . . pudełko 3-50
rodzynki malaga stotowe . . . 5-50
sardynki 12 wielkich . . . wagi 6-50
sardynki 20 małych . . . 7-
puszki (z kłosem) . . . 5-
wino malaga 10 letnie . . . 4 litr. baryka 5-
wino maderne najlepsze
ogniste . . . 5-
wino rosco na wety . . . 4-80

Antoni Paparotti w Tryście.
(751-1-6)

FARB
DO FARBOWANIA
święconych jajek
w różnych kolorach, oraz pozłacania i po-
srebrzania w paczkach po 10 centów.
Zamówienia zamieszaję uprasza się
wcześnie nadsyłać.
(743-3-6)
Apteka Stockmara w Krakowie.

Rozsyłkę win
w bardzo praktyczn. opatrzonych
gasiorkach, zawierających 3/4 litra
czyli 5 butelek, do wszystkich
stacyj poczt. uskutecznił skład
win Jana Hausmana w Bo-
chni. Ceny wraz z gasiorkiem.
Gasiorek hegelajski. Nr. I. zhr. 3-30
Nr. II. 3-50
Nr. III. 3-75
samorodnego 3-10
Nr. II. 4-20
masłacza I. putowego . . . 4-75
II. . . 6-
III. . . 7-50
Tokajskiego Ausbruch V. putowy 12-
Erlanera czerwonego . . . 2-45
starszego . . . 3-
Gumpoldskirchnera austr. białego 2-60
1872 . . . 3-20
koniku francuskiego o słyn. firmy
Barnet et Fils w Cognac . . . 10-
Zamówienia uskuteczni natychmiast. [802-3-6]

Dra HARTMANN
„AUXILIUM“
najlepszy środek leczniczy bez
wstrząsania przeciw skutkom
krowi i męczyzny i Dra Hartmanna
Auxilium dla kobiet przeciw upławom
(czyli świąt powstania, czy zastarzałym)
jest do nabycia wraz z pouczającą broszu-
rą i biletem upoważniającym do jednej kon-
sultacji w zakładzie Dra Hartmanna, we
wszystkich aptekach po cenie 2 hr. 80 c.
i w głównym składzie W. Twerdy
apt. I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.
Tylko w znak ochronny i bilet zaop-
atrzone Auxilium jest skuteczne i praw-
dziwe. — Pan Dr. Hartmann od
wielu lat służył szan. specjaliści, wedle
dyplom z r. 1870 mianowany członkiem
wiedn. lekar. wydziału, ordynuje od go-
dz. 9-6 w niedziele i święta od 9-2 w swoim
zakładzie, gdzie wylecza kłó, wyrostki,
choroby skóry i tajne, choroby
kobiece i oszczędnie męskie we-
dle nader uznanej metody, bez nast. cier-
pień i przerwy w zawodzie. O lekarstwa stara
się w sposób dyskretny. Honorarium skro-
mne. Leczy także listownie w Wiedniu.
I. Kohlmarkt 11. (627-339)
Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

PAPIER WLINSI
Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER
WLINSI przeciw kaszłom, katar-
rom, nieżyłowi oskrzeli, cho-
robom gardłanym, grypie, bo-
lom w krzyżach, gośćcowi i t. d.
Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie
przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko
lekkie świerbienie.
W Paryżu u fabrykanta p. Wlinsi i Sp.
na ulicy de Seine Nr. 31.
Dostać można w Krakowie w apte-
kach p. p. Trauczyńskiego, K. Wisniew-
skiego, W. Redyka i Siedleckiego, w Lwo-
wie u p. p. Mikolajacha i Wiewierskiego,
Sklepińskiego i Beisera. (143-15-13)

Bitwy i potyczki

w r. 1831 stoczone przez wojsko polskie,
porządkiem chronologicznym zestawil pod-
ług L. Mierostawskiego, S. Barzykowskie-
go i innych źródeł współczesn. E. Callier.
Pod tym tytułem wydanie w początku kwietnia
r. b. nakładem moim dzieło w wielk. 8o na pięk-
nym papierze, około 400 stron obejmujące, w któ-
rym autor mniej lub więcej obszernie około 300
bitew opisuje, podając nazwiska osób, które się
walczyli, a także wstawia.
Cena do 1 kwietnia za 1 egz. 6 msk.
po wyjściu dzieła 8 msk. O wczesne za-
mówienia prosi nakładca
(709-5-5)
K. Kozłowski, Poznań, ul. Długa 8.

"Kuryer Krakowski"

**„najtańsze pismo
codzienne“**
powiększa swą objętość bez podnoszenia
cen prenumeraty.
Każdy nowo przybywający prenumerat
otrzyma bezpłatnie początek niezmiernie
ciekawego utworu: „Wagary, po-
wleść o stu trzydziestu koble-
tach“.
Prenumerata „Kuryera“ wynosi:
w Krakowie: rocznie zhr. 9-60, półrocznie
zhr. 4-80, kwartalnie zhr. 2-40, miesięcznie
80 ct., za odosłanie 20 ct. miesięcznie;
na prowincyi z przesyłką: rocznie 12 zhr.,
półrocznie 6 zhr., kwartalnie 3 zhr., miesię-
cznie 1 zhr. (730-3-4)

**Nici, welny
i bawelny**
białe i kolorowe, w najlepszym
gatunku i w wielkim wyborze
polecą
Wilhelm Penz w Krakowie.
Zamówienia zamieszaję
odwrotnie. (183-158)

TRAWA MIODOWA
(Holecus lanatus)
nasienie świeże i pewne, na gruntu suche. ub mo-
kre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina
raz zasiała trwa kilka lat. — Jeden korzec
raz z workiem kosztuje 4 zhr., przy zaku-
pie naraz 10 korcy, dodaje się korzec bez
płatnie. — Zamówienia uskuteczni J. Białe-
wicz, skład nasion w Bochni. [399-13-30]

Solitera (czyli listownie)
Dr. Bloch w Wiedniu, Praterstrasse 42.
(426-6-5)

Nasienie buraków pastewnych
wysyła za zaliczką
Zarząd dóbr Grodkowice
poczta Niepołomice:
Wroton golden globe, nowy i
bardzo wydajny gatunek, po 45 centów
za kilo.
Czerwone olbrzymie po 40 centów
za kilo. (603-7-)
Poniżej 5 kilo nie się wysyła.
Zamówienia od 50 kilo zwyż, o 5 ct.
na kilo taniej.

Zegary wieżowe
różnej wielkości, wedle najnowszej konstrukcyi,
dostarcza bardzo tanio za poręczym p. Fr.
Schneider, fabryka zegarów w Fre-
udenthal, w Szląsku austriackim. [646-9-10]

**Maryocelskie
Krople żółdkowe.**
Środek znakomicie działający na wszelkiego
rodzaju choroby żółdka.
Marka ochronna. apetytu, słabości żółdka, en-
chymu oddech, wzdęciach,
kwaśnych odbijaniach, kol-
kach, katarach żółdowych
żółdów, tworzenia się pla-
sku moczowego i kanykach
w pęcherzu, przy zbytniej
produkcji śliny, katarach,
obmierzłości wmitach, przy
pochożonych z żółdka bo-
lach głowy, kurczach lub
zawrzeniach, przebiegu
żółdka potrawami i napo-
jami, przy robakach, cien-
ienkach śledziony, watroby
i hemoroidach. Cena flako-
rów wraz z przesyłką 25 centów austr. Główny
skład u aptekarzy
Karola Brady
w Kromyeru (Kremser) na Morawie w Austrii.
Do nabycia w wszystkich aptekach.
Ostrzeżenie! Proszę! Krople żółdkowe
maryocelskie bywały częstokroć fałszowa-
ne i nadławane. — W dowód prawdziwości tych
kropli powinna każda butelka obwinąć być
w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej
oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdej
butelce znajdować się powinien przepis uży-
wania kropli, a wianka, że drukowany jest
w drukarni H. Gunka w Kromyeru (Kremser).
(186-3-)

Taslema z
głowa
usuwa w przeciągu pół godziny lekarstwo zupełnie
bez smaku, do nasytania i bardzo przyjemne.
Skuteczne poręczym. Cena dawk 6 zhr. 50 c.
Począ 25 cent. więcej. Prawdziwe tylko
z St. Georgs-Apothek w Wiedniu, V.
Wimmergasse 23, gdzie adresować należy
wszystkie zamówienia. Niezliczone podziękowa-
nia od lekarzy i szczególnie wyleczonych są na
żądanie do przejrzenia. (273-6-12)
Skład w KRAKOWIE u E. Stockmara apt.

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki
przez Baronową X. Y. Z.
tom II., 80, 337 str. — Cena 3 zhr.
TREŚĆ: List V. Sylwetki warszawskie. — List VI. Cenzura i dzienni-
karstwo. — List VII. Teatr i życie artystyczne w Warszawie. — List VIII.
Epilog. — Dodatek. Na prowincyi.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Główny skład w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Antoni Skibniewski, handel wędlin w BOCHNI

polecą swoje doborowe wyroby po następujących cenach:
szynka zwyczajna, bez kolana, wędzona . . . kilo zhr. — ct. 80
szynka zwyczajna, bez kolana, gotowana . . . " " 1 " 20
szynka westfalska, surowa . . . " " " 90
szynka westfalska, gotowana . . . " " 1 " 20
kiełbasa krajana, czysto wieprzowa . . . " " " 85
kiełbasa siekana, czysto wieprzowa . . . " " " 80
polskie salami . . . " " 1 " —
salceson . . . " " " 70
z tym dodatkiem, że w moim handlu nie używam żadnych kabanin.
Wysyłam za zaliczką w dowolnej ilości, tudzież pocztowych 5 kilowych

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, w Sukiennicach
Nr. 20, — w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, polecą swojego wyrobu
znakomite środki, odziedziczone 7ma medalami zasługi
i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych
i zagranicznych.
Powietrze lasów iglastych w pokoju!
otrzymuje się przez rozpylanie
kadzidla sosnowego!
Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własno-
ści higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wyso-
kim stopniu, że jest powszechnie uznane za najdrowsze do oddychania
osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. (87-4)
Flakon 60 ct, rozpylacze od 24 ct. do 3 zhr.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,
Drogiściów i Fryzjerów znajduje
się
VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PARTY, 9, Ulica de la Paix, 9, PARTY

GDZIE??

się kupuje ładne i dobre męskie i dziecięce ubranie? Tylko we firmie
wiedenskiej fabryki Heilmanna Kohna i Synów
w Krakowie, ulca Grodzka Nr. 9, I piętro.
Cennik:
Ubranie w dobrym gatunku . . . od zhr. 10-30
Zarutki eleganckie . . . 18-30
Spodnie . . . 2-75-11
Najnowszy mężyków . . . 12-25
Burki do podróży . . .
Ubrania frakowe . . . po najtańszych cenach
Ubrania saloonowe . . . fabrycznych.
Burki do podróży . . .
Również wielki wybór ubrań dziecięcych od 3 lat począwszy.
Celem uniknięcia pomyłek uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer
domu, w którym się magazyn znajduje. (803-3-)

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla c. k. urzędników państwowych o
mundurach i przyborach mundurowych
rozsyła bezpłatnie
zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE“
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (638-5-20)

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.
Pastilles de
**TAMAR
INDIEN
GRILLON**
Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PHZ G W
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to:
KRAWNIOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU,
DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁADKA I KISZEK i t. d.
Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera
w sobie żadnej cząstki drażniącej. — bierze się
nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani
zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom
brzemienistym, położnicom, dzieciom i matkom.
Spędzają się we wszystkich składach materiałów
aptecznych i w aptekach.
Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważnego od 1go października 1886 r.
Odjazd z Podgórz-Płaszowa
8-28 rano do Skawiny, Oświęcim, Suchy, Żywiec,
Nowego Sącza,
4-34 popołudniu do Skawiny, Oświęcim,
7-08 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sąc-
za.
Odjazd z Tarnowa
2-58 popołudniu do Zagórz, Żywiec,
3-55 w nocy do Zagórz, Żywiec, Orlowa.
Przyjazd do Podgórz-Płaszowa
9-12 przedpołudniem z Nowego Sącza, Suchy
Skawiny,
10-48 przedpołudniem z Oświęcim, Skawiny,
7-08 wieczór z Podgórz, 8-20 w Krakowie z N-
Sącza, Żywiec, Suchy, Oświęcim, Ska iny,
Przyjazd do Tarnowa
11-10 przedpołn. z Żywiec, Zagórz, (744-92-)
11-30 w nocy z Orlowa, Żywiec, Zagórz.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

8000 zhr.
potrzeba na hipotekę domu. Blizsza wia-
domość w Księgarni katolickiej
przy ul. św. Anny pod L. 2. (729-3-4)

Agronom z Prus,
oszołek inteligentny, w średnim wieku, kawaler,
poszukuje posady od św. Jana — posiada jak
najchlebniejszą pole-enia od znanych ta ośobi-
stości. — Oferty proszę adresować: M. M. po-
ście restante Kraków. (798-3-10)

Dobra w Węgrzech
4000 m. gr., z tego 1800 lasu bukowego
i dębowego, z budynkami i młynem, są
razem lub sam las do sprzedania.
Wiadomość u adw. Dr. Wędrzychowskiego
w Krakowie, ul. Gołębia wyższa L. 6, I. p.
(795-3-3)

RUDOLF GLIXELL, blacharz,
w Krakowie, w domu własnym,
ul. Lohzowska Nr. 6,
znany od wielu lat jako praktyczny i su-
mienny wykonawca robót, w zakres jego
zawodu wchodzących, podejmuję się po-
krywania dachów i wież kościelnych, tak
w miejscu jak na prowincyi, wszelkim me-
talem, czy to własnym, czy też na ten cel
mu dostarczonem, z 2-3letnią gwarancją.
Zarazem polecą swój skład zapasowany
we wszelkie wyroby blacharskie na po-
trzeby domowe, kąpielowe itp. po cenach
bardzo umiarkowanych. (534-4-6)

Pies legawy
młody, maści czarnej, podpalany, zginął
z domu przy ulicy Straszewskiego
pod Nr. 2, na dole. — Uczciwy znalazca
zechce go tam oddać za wynagrodzeniem.
(815-2-2)

Wybory interes!
Od wiosny b. r. jest do objęcia dzierżawa białko
Lwowa, zawier. w 3 folw. dobrza zabudow. około
1000 m. silnej roli i 260 m. utorządnych łąk. Ob-
siewy znaczne. Inwentarz do nabycia na raty.
Czyn z m. z m. 6 zhr. Kauzya niska.
A. Teodorowicz we Lwowie,
(806-3-6) ul. Czarnieckiego Nr. 24.

Pierwsza mleczarnia
przy ulicy Brackiej pod Nr. 5,
uznana i polecana przez Towarzystwo lekarskie,
a zostająca pod kontrolą Komisji przemysłowej
tegoż Towarzystwa i Fizyka m. miejskiego,
otrzymuje z dóbr Grodkowice, p. Niepołomice,
codziennie nabiał o godzinie 6 rano
w celu częściowej sprzedaży po cenach na-
stępujących: litr śmietanki słodkiej 25 ct.,
litr mleka niezbiernego 7 ct., litr mleka
zbiernego 4 ct., litr mleka kwaśnego kłó-
conego dla chorych 8 ct.
Dla domów prywatnych ogłasza się abonament,
o którego bliższych warunkach udziela wiadom-
ści handel p. T. Góreckiego w Rybniku
Śródm. w Krakowie. (610-2-)
Zgłoszenia na stałą dostawę nabiału dla zakła-
dów publicznych, restauracyi, kawiarni itd., adre-
suj się wprost do Zarządu dóbr Grodkowice.

Nasiona
buraków pastewnych we wszystkich
gatunkach, marchwi pastewnej ol-
brzymiej, kukurudzy amerykańskiej
„konński ząb“ — oraz nasiona ogro-
dowe i warzywne, wszystkie świeże
z gwarancją kiełkowania, już otrzy-
mał i polecą handel (585-5-10)
Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Kamienica
piętrowa obszerna, z ogrodem, w je-
dnym z większych miast w Galicyi, jest
z powodu słabości właściciela pod ko-
rzystnymi warunkami do sprzedania.
Cena przystępna. W ogrodzie można urzą-
dzić mleczarnię albo restaurację, lub też
wybudować oficynę.
Blizsza wiadomość w biurze komisowem
i informacyjnem Wł. Jaworskiego
w Krakowie przy ul. Grodzkiej 1. 30.
(76-7-)

Najdawniejsza w roku 1871 założona niemiecka
fabryka łapek
na drapieżne zwierzęta
W. WILLIGER
(dawn. R. Weber) w Haynau w Szląsku
polecą swoje
przyrządy do łapania
szczególniej
znacznie ulepszone patentowaną
niemiecką łabędzią szję,
czelusa na wydry
(zrobione wedle podan. bar. v. Hannstein
i wiele innych, do chwytania dzikich zwierząt,
stosownych łapek. (296-6-6)
Cenniki darmo i opłatnie.

**JAN BIERNACKI
w Bochni.**
(793-3-3)

Prowizyjnych podróży
na stary drewniane i żaluzje
przyjmuje za wysoką prowiz-
ją A. Hausdorff, wyrób stórów dre-
wnianych i żaluzji w Barzdorf pod
Braunau w Czechach. (626-6-8)

Żądać Pan tylko Genslera prawdziwego
likieru ziołowego
Altwater, [647-9-10]
tylko prawdziwy z fabryki likierów p. f. Steg-
fried Gensler, Jägerndorf. — Do nabycia
w znaczniejszych handlach i kawiarniach.

Tanie wydania
J. Chociszewskiego.

Gawędy starego leśniczego, z 12 rycinami, 80, 100 str. 50 ct.
Kopa wesółych i ciekawych opowiadań, zebrał J. Choci-
szewski. 120, 64 str., 20 ct.
Pół kopy wesółych opowiadań, zebrał J. Ch. 120, 48 str., 15 ct.
Wesoły figlarz, zawierający nieśmieszne i ciekawe powiastki, wesołe
opowiadania, dowcipy, żarty, figle itd. 120, 93 str., 26 ct.
Opowiadania o zbrojach, strachach, czarach, o zaklętych
skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. 80, 79 str., 30 ct.
Mała historia polska z 20 obrazkami. Wydanie 3. 120, 95 str., 20 ct.
Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży w krótki
opracował J. Chociszewski. Wydanie 5. z mnóstwem rycin.
120, 256 str., 50 cent.
Jan III. Sobieski, król polski i obrońca chrześcijaństwa, jego życie
i czyny, na pamiętkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu
i dzieci, w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Z 12 rycinami,
120, 160 str. 41 cent.
Książeczka o Sobieskim dla dzieci polskich. 160, 64 str.,
z rycinami. 17 c.
Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Na
pamiętkę 200-letniego jubileuszu napisał J. Chociszewski. 80, 34
str., z 12 rycinami. 15 c.
Powiatka o wletrze. Napisała dla młodzieży Eliszka Krasnohor-
ska, z czeskiego przełożył J. Chociszewski. 80, 56 str., z 7 rycinami.
41 cent.
Róż i niezapominajki, książeczka dla serc kochających, a szcze-
gólnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiada-
nia i t. d. 80, 110 str., z 12 rycinami. 41 c.
Skarbieczka poezji polskiej dla ludu i młodzieży, 120,
256 str., 45 ct.
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników, 160,
48 str. opr., 20 ct.
Bukiet powinszowań dla dzieci i młodzieży z dodatkiem
listów prozą, 120, 88 str., 30 ct.
Kupujący naraz za 2 zhr., otrzymuje w dodatku
bezpłatnie książeczkę powieściową z rycinami
p. t. „Piast“.
Do nabycia w Administracyi „Czasu“
w Krakowie.
Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.